

## **Ocena dorobku dr Jacka Partyki w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

### **Sylwetka habilitanta**

Dr Jacek Partyka zatrudniony jest na Uniwersytecie w Białymstoku. Doktorat uzyskał na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w roku 2011, w oparciu o rozprawę dotyczącą W.H. Audena, poety, któremu poświęcił również swoją pracę magisterską, obronioną z wyróżnieniem siedem lat wcześniej.

### **Osiągnięcie habilitacyjne**

Głównym osiągnięciem naukowym przedstawionym przez Habilitanta jest monografia wydana przez berlińskie wydawnictwo Peter Lang w ubiegłym roku, zatytułowana „Disarchiving Anguish: Charles Reznikoff and the Modalities of Witnessing”. Książkę tę przeczytałem z dużym zainteresowaniem i przyjemnością. Jest to znakomicie napisane studium twórczości Charlesa Reznikoffa, nieco zapomnianego XX-wiecznego poety amerykańskiego. Innowacyjna metoda pracy Reznikoffa polegała na wykorzystaniu tekstów z archiwów dotyczących procesów karnych oraz – poprzez swobodny wybór fragmentów akt – tworzenie własnego tekstu poetyckiego. Zeznania naocznych świadków rzeczywistych wydarzeń, które przetworzone były już na etapie protokołowania ich przez protokolanta podczas procesu sądowego, zostają zatem następnie przetworzone i zmodyfikowane przez poetę. Nieuchronnie pojawiające się pytania o obiektywność jakiegokolwiek relacji na temat jakiegokolwiek wydarzenia, nawet relacji naocznego świadka, oraz o granice pomiędzy dawaniem literackiego świadectwa a zawłaszczaniem cudzego głosu (i/lub tekstu) zostają omówione przez dr Partykę w kontekście wielu podejść teoretycznych, z których najbardziej owocna moim zdaniem okazuje się koncepcja Marjorie Perloff dotycząca „pisania nieoryginalnego”.

Reznikoff jest często kojarzony z nurtem obiektywistycznym. Założenia teoretyczne tego nurtu nie są jednak specjalnie przydatne w analizie krytycznej tekstów poety, stąd Habilitant woli się posiłkować perspektywą Phillipa Lopate, który uważa Reznikoffa nie tyle za obiektywistę, co za niezależnego poetę realizującego swój własny ambitny, estetyczny program, który nie zaistniał w formie teoretycznych założeń. Teksty poetyckie i prozatorskie Reznikoffa są więc w monografii analizowane jako świadectwo literackie występujące w różnych modalnościach. Poprzez „modalności” Autor rozumie różne sposoby, w jakie realizowany jest temat, który uważa on za dominujący u Reznikoffa: chęć poety do bycia świadkiem cierpienia (ang. *anguish*). Niemniej jednak w Rozdziale 1, zawierającym metodologiczne i teoretyczne założenia monografii, znajduje się dość obszerne omówienie założeń poetyki Obiektywizmu i szczegóły dotyczące powstania tego nurtu, co wywołuje mały dysonans: jeśli, jak pisze dr Partyka na stronie 18, Obiektywizm jest pozbawiony „wartości precyzji krytycznej” („critically valuable precision”) i może wprowadzić zamieszanie („may even lead to confusion”), to może nie należało poświęcać mu tak wiele uwagi? Podobnie wygląda sprawa z cytatem z T.S. Eliota na stronie 26, dotyczącym poezji pomniejszej (*minor poetry*), który jest bardzo obszerny, ale nie wnosi wystarczająco wiele do wyводу właściwego. Dwa terminy krytyczne ukute przez głównego przedstawiciela obiektywistów, Louisa Zukofsky’ego, które uważane są (pomimo ich mglistości) za kluczowe dla definiowania całego nurtu, to tytułowa „obiektywizacja” (*objectivisation*) oraz „szczerłość” (*sincerity*). Szczerłość jest zdefiniowana jako postawa poety nacechowana absolutną uczciwością i otwartością w stosunku do relacjonowanych w tekście wiersza faktów oraz w odniesieniu do słów składających się na tekst. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, jak oceniana jest taka postawa i na podstawie jakich kryteriów? Czy to oznacza to, że inni twórcy są nieuczciwi i nieobiektywni w wykorzystaniu materiałów archiwalnych? Czy wystarczy samo stwierdzenie Reznikoffa lub Zukofsky’ego na ten temat? Nie znajduję niestety w skądinąd bardzo interesującym wywodzie próby odpowiedzi na to pytanie.

Do wydobycia pełnego znaczenia z tekstów Reznikoffa potrzebna jest niewątpliwie refleksja na temat archiwów. Autor monografii poświęca siedem stron archiwom oraz procesom archiwizacji, jak również teoretycznej definicji tego pojęcia według Foucault i Derridy (z humorystycznym akcentem na istniejący tam antagonizm między Erosem i Tanatosem). Finalnie wywód ten doprowadza Autora do przyjęcia krótkiej,

pragmatycznej definicji archiwów na potrzeby dalszej analizy w jednym krótkim akapicie.

Równie ciekawe jest przedstawienie teoretycznych podstaw pojęcia doświadczenia w ujęciu Williama Diltheya, Waltera Benjamina i Hansa-Georga Gadamera, które wzbogacają i pogłębiają refleksję nas twórczością Reznikoffa, ale okazują się mniej przydatne w analizach przedstawionych w rozdziałach trzecim i czwartym, poświęconym „Testimony...” oraz „Holokaustowi”. Odnosząc się do kwestii historiograficznych oraz zagadnień związanych z prawdą historyczną, Habilitant omawia koncepcję Waltera Benjamina przedstawioną w „On the Concept of History”, która jest wynikiem zderzenia historycyzmu Leopolda von Ranke (uosabiającego uprzedzenie wobec zmian społecznych i politycznych) z historycznym materializmem Friedricha Nietzsche. Odpowiednio dobrane cytaty pomagają Autorowi monografii udowodnić tezę, że Reznikoff komponuje swe teksty o historii podążając za rekomendacjami Waltera Benjamina, choć tu znowu pojawia się pewna niekonsekwencja dotycząca znaczenia generowanego przez wydarzenia w przeszłości, które może być odkryte i zrozumiałe w szczególnym momencie w przyszłości (str. 65). Moment, w którym przeszłość i terażniejszość stykają się ze sobą, aby utworzyć „konstelację”, jest bardzo krótki, ale oznacza on, że terażniejszość otrzymuje i rozumie znaczenie, które było nieosiągalne dla przeszłości. Konkluzja akapitu, mówiąca, iż „największe znaczenie politycznej lub rewolucyjnej krytyki leży w jej potencjale bardziej niż w rzeczywistej aktualizacji”, nie jest więc całkiem zrozumiała.

Dr Partyka stwierdza, że istnieją podobieństwa między Benjaminem i Reznikoffem w podejściu do pisania o historii. Reznikoff wydaje się akceptować założenie, że historia istnieje jako byt ponadczasowy poza narracją, czyli przede wszystkim tekstem. Poprzez długi, skomplikowany proces dawania świadectwa (prawdzie) sugerowane jest istnienie ponadczasowej prawdy historycznej, którą wystarczy odkryć i zachować. Jak twierdzi Benjamin, „nic, co się kiedyś wydarzyło, nie powinno być uważane za stracone dla historii” (66). Reznikoff rzekomo pragnie ocalić całą masę wydarzeń z przeszłości, aby ich znaczenie zostało zrozumiane teraz, albo w bliżej nieokreślonej przyszłości. Czytając rozdział o „Holokauście” i umieszczone tam cytaty, miałem wrażenie bezradności Reznikoffa w obliczu Zagłady, a wiersze mające dawać świadectwo bólu i

cierpienia Shimona Srebrnika i Rivki Yosselevskiej wydały mi się wręcz płytkie i trywialne.

Omawiając „Family Chronicle” jako poezję miejską i wędrowniczą, dr Partyka opowiada też historię żydowskich imigrantów z Europy Wschodniej (z ziem polskich i rosyjskich) i historię przemysłu tekstylnego w Nowym Jorku pod koniec XIX wieku. Niektóre szczegóły wydają się nie mieć większego znaczenia, ale ich całościowy efekt to przekonujące historyczne tło, pozwalające na stworzenie metaforycznego związku między „tekstem i tekstyliami, ich produkcją i komodyfikacją” jako „centralnym i nawracającym literackim tropem” (str. 106). Ta część monografii kończy się uwagami na temat bardzo ułomnego systemu sądownictwa w Stanach Zjednoczonych i porównaniem go z żydowską koncepcją sprawiedliwości.

Trzeci rozdział monografii, poświęcony utworom „Testimony” oraz „Testimony. The United States (1885-1915): Recitative”, analizuje największy projekt Reznikoffa, który powstał na bazie kilkudziesięciu tomów zaczerpniętych z archiwów National Reporter System. Habilitant szczegółowo analizuje strukturę i historię projektu, obejmującego kilka dekad, w szerokim kontekście, odnosząc się do poezji greckiej, chińskiej, twórczości Johna Dos Passos, Williama Carlosa Williamsa, Theodora Dreisera, Edgara Allana Poe, Hermana Melvilla, Trumana Capote, Normana Mailera oraz wielu innych twórców literatury amerykańskiej. Sam pomysł Reznikoffa mieści się w ramach pewnego trendu w literaturze amerykańskiej lat 1920-tych i 1930-tych, którego przejawem była „Tragedia amerykańska” Theodora Dreisera. Niemniej, jak wynika z przekonującej i dogłębnej analizy przedstawionej przez Autora, istniały istotne różnice w sposobie wykorzystania dokumentów przez Dreisera i przez Reznikoffa; inne były też cele, które przyświecały obydwu artystom.

Autor nie stroni od konstruktywnej polemiki z innymi badaczami literatury. Dla przykładu, w rozdziale trzecim odnosi się do interpretacji „Testimony” autorstwa Joanny Orskiej, która przedstawia ją jako przypadek „przekładu intersemiotycznego”, czyli swoistą translację umożliwiającą zrozumienie pierwotnych zapisów. Zdaniem Habilitanta, „Testimony” jest nie tylko translacją tego, czego inni doświadczyli, ale czymś więcej: „przedstawienie akt spraw kryminalnych jako krótkich fragmentów tekstu wierszowanego, który cechuje się nowoodkrytą (odzyskaną, narzuconą) melodią

i rytmem potocznego języka jest nie tylko translacją (intra-semiotyczną) języka i doświadczenia, ale, w istotnym zakresie, interpretacją” (str. 141). Obydwa procesy mają miejsce równocześnie. Reznikoff-świadek angażuje się w doświadczenie innych świadków, usiłując odsłonić sedno „ich” prawdy, ale płaci za to pewną cenę, bowiem – zdekontekstualizowawszy przekaz – traci kontrolę nad jego znaczeniem.

„Testimony” jest świadectwem skonstruowanym z fragmentów subiektywnych relacji naocznych świadków przez niewidocznego autora konstruującego meta-sprawozdanie z serii wydarzeń, których celem jest pokazać prawdę o przeszłości. Sam Habilitant stwierdza, że unikalność książki jako projektu grupującego zbiór starych, zmodyfikowanych zeznań świadków leży w „jej zbliżaniu się do granicznej mowy świadka – mowy (zeznania) świadka, której nie można przypisać w pełni ani do wersji Reznikoffa, ani do osób, których słowa zostały utrwalone w formie prawniczych dokumentów” (str. 134). Dr Partyka nie wyjaśnia jednak, co oznacza „approximation to a borderline witness speech”; jest to jedno z nielicznych nieprecyzyjnych sformułowań w całej monografii.

Rozdział czwarty, zatytułowany „Depoliticizing the Genocide: *Holocaust*” poświęcony jest ostatniej książce Reznikoffa, „*Holocaust*” (1975). Ważne są tutaj dwa aspekty pisania o Holokauście, niezwykle istotne dla poety: odpolitycznienie Zagłady, czy raczej pamięci i pisania o Zagładzie, oraz aspekt etyczny i moralny. Materiały źródłowe mają różną użyteczność, jeśli chodzi o zaadaptowanie ich do formy recytatywu. Zamiast przystosowywać świadectwa do struktury danego rozdziału, Reznikoff daje świadkom możliwość bycia współautorami książki. Rola pisarza (kontrolna) jest zatem konfrontowana z rolą skryby (pomocniczą), a wynikające z tej konfrontacji napięcie przyczynia się do unikalnego charakteru połączonego narracyjnego głosu. Habilitant uważnie przestudiował archiwa, z których korzystał poeta, dzięki czemu powstała znakomita, wnikliwa analiza sposobu wykorzystania materiałów źródłowych przez Reznikoffa. Przykłady cytowane w dalszej części rozdziału świetnie ilustrują, jak Reznikoff wybiera cytaty z zeznań świadków i jak je edytuje i modyfikuje, a nawet manipuluje nimi (zob. np. relacja Cywii Lubetkin, str. 200). Jak pisze dr Partyka (str. 168), poeta pozwala dokumentom, relacjom i świadectwom uczestniczyć w konstruowaniu tekstu. Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście poeta daje świadkom możliwość bycia współautorami książki, skoro oni nie mają możliwości edytowania,

modyfikacji i manipulacji swoich wypowiedzi? Habilitant potwierdza (str. 201), że Reznikoff wręcz wyrywa słowa ocalałym z Holocaustu z ich prawniczego kontekstu i celowo spłaszcza je, aby pokazać granice i niebezpieczeństwa polityczne towarzyszące zawłaszczaniu emocji. W tym sensie „Holokaust” wskazuje na alternatywne podejście do myślenia o granicznym, ekstremalnym doświadczeniu, zakładające, że nie ma potrzeby, aby identyfikować się z uczuciami i emocjami poszczególnych świadków, aby zrozumieć istotę ludobójczego planu zagłady niemieckich nazistów.

W rozważaniach dotyczących zrozumienia Zagłady zabrakło mi nieco szerszego odniesienia do innych pisarzy i dzieł literackich (takie odniesienia odgrywają istotną rolę w dyskursie krytycznym w rozdziale trzecim, gdzie jest ich dużo), jak choćby do Williama Styrona i „Wyboru Zofii”. W podrozdziale o niewolnictwie w rozdziale trzecim „The Confessions of Nat Turner” też nie są wspomniane, pomimo iż w przypadku Reznikoffa i Styrona oraz Ralpa Ellisona ramy czasowe są zbliżone. Powyższa uwaga nie jest bynajmniej zarzutem.

Monografię zamyka bardzo interesujący ostatni rozdział, o mniej analitycznym, a bardziej informacyjnym charakterze, w którym Autor wpisuje twórczość Reznikoffa w nurt „literatury świadectwa zawłaszczonego”. Tutaj znowu Habilitant pokazuje niezwykłą erudycję oraz znakomitą zdolność do panowania nad obszernym materiałem i do szkicowania obrazu całości zjawiska czy też nurtu literackiego na podstawie starannie dobranych źródeł.

Język, którym napisana jest monografia, jest znakomity, bogaty i wyszukany pod względem stylistycznym, a równocześnie pozwalający na jasność i precyzję przekazu. W całej książce jest bardzo niewiele błędów czy przeoczeń redakcyjnych.

Całkowicie zgadzam się z dr hab. Małgorzatą Myk, recenzentką wydawniczą monografii, że z książki tej będą korzystać nie tylko inni badacze, ale także doktoranci i magistranci. Jest ona bowiem przykładem znakomicie wyważonego kompromisu pomiędzy pogłębioną refleksją teoretyczno-literacką, a rzetelnym, rzeczowym i przejrzystym przedstawieniem twórczości danego poety i pisarza. Równocześnie omawiana rozprawa stanowi modelowy przykład wykorzystania archiwów w badaniach literaturoznawczych.

Chciałbym z przyjemnością napisać wprost, że jest to zdecydowanie najlepsza amerykańistyczna rozprawa habilitacyjna, jaką czytałem w ostatnim dwóch dekadach.

### **Pozostała działalność naukowa**

Poza omówioną powyżej monografią, dr Partyka ma na swoim koncie istotny dorobek, który robi bardzo dobre wrażenie. Habilitant opublikował, od uzyskania stopnia naukowego doktora, dwanaście rozdziałów w monografiach naukowych. Wszystkie te pozycje zostały zredagowane przez polskich naukowców i w przeważającej mierze ukazały się nakładem wydawnictw polskich (aż siedem z nich wydane zostało stosunkowo lokalnie, bo w Białymstoku). Dr Partyka jest również autorem dziewięciu artykułów w czasopismach naukowych. Są to pisma znane i cieszące się uznaniem środowiska naukowego, jak również znajdujące się w ministerialnych wykazach (z punktacją 40-100 punktów).

Analiza przedstawionego do oceny całościowego dorobku dr Partyki ujawnia konsekwentne, przemyślane wybory tematów oraz metodologii badań. Rzuci się w oczy konsekwentne zainteresowanie pewnymi wątkami, które splatają się w poszczególnych publikacjach w różnych proporcjach. W centrum uwagi dr Partyki jest poezja zaangażowana społecznie i politycznie, pisarstwo autorów pochodzenia żydowskiego, literatura Holocaustu i jej recepcja oraz literackie odbicia doświadczenia granicznego. W swoich publikacjach Habilitant nie ogranicza się do poezji: poświęcił uwagę również takim prozaikom jak James Baldwin czy Cynthia Ozick. Niektóre publikacje dr Partyki poruszają relacje pomiędzy literaturą krajów anglojęzycznych a literaturą polską, w postaci analiz komparatywnych (np. artykuł o Zbigniewie Herbertcie i W.H. Audenie) oraz badań nad recepcją (np. wystąpienie konferencyjne dotyczące recepcji twórczości Brunona Schulza w kontekście anglosaskim). Kilka artykułów dotyczy tego samego poety, któremu poświęcona została monografia, Charlesowi Reznikoffowi; stanowią one znakomity zaczątek badań przedstawionych w monografii.

Dr Partyka posiada również dorobek redakcyjny w postaci czterech współredagowanych tomów w wydawnictwach zagranicznych (I poziomu, według klasyfikacji ministerialnej). Te pozycje nie są może szczególnie liczne, ale bardzo interesujące i dopracowane. Habilitant wykonał też pewną liczbę recenzji artykułów dla czasopism naukowych.

Dr Partyka może pochwalić się znakomitym wynikiem pod względem uczestnictwa w konferencjach. W okresie mniej więcej dziesięciu lat pomiędzy doktoratem a złożeniem wniosku habilitacyjnego, dr Partyka wygłosił referaty na 24 konferencjach, co świadczy o bardzo aktywnym udziale w życiu naukowym kraju. Cztery z pośród wymienionych konferencji były wydarzeniami zagranicznymi. Zdecydowana większość wystąpień konferencyjnych dr Partyki dotyczyła twórczości Reznikoffa.

Obraz dr Partyki jako dojrzałego i odpowiedzialnego badacza uzupełnia fakt, że odbył on szereg kwerend na uniwersytetach w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych, które zostały dobrze wykorzystane na uzyskanie dostępu do materiałów umożliwiających pogłębienie badań nad pisarzami i poetami z kręgu zainteresowań Habilitanta. Wśród stypendiów, które otrzymał dr Partyka, znajduje się prestiżowe stypendium Fulbrighta.

Widać wyraźnie, że Habilitant nawiązuje kontakty z badaczami zarówno w kraju, o czym świadczą tomy redagowane wspólnie z naukowcami z innych ośrodków polskich, jak również pozostaje w kontakcie z ośrodkami z zagranicy, o czym świadczą wygłoszone przez niego wykłady gościnne na kilku uczelniach w Europie i Stanach Zjednoczonych oraz współpraca z Komisją Fulbrighta.

Dr Partyka posiada również sprecyzowane plany badawcze na przyszłość: zamierza pracować nad publikacjami dotyczącymi twórczości kolejnego obiektywisty, George'a Oppena.

Zobowiązany czuję się wspomnieć o wskaźnikach naukometrycznych prac dr Partyki (liczba cytowań, indeks h). Są one bardzo skromne, nawet biorąc pod uwagę, że ogólnie tego typu wskaźniki są niskie w literaturoznawstwie.

Wśród drobnych niedociągnięć technicznych w wykazie osiągnięć można wymienić fakt, że Habilitant umieścił (współ-)redagowane przez siebie publikacje zbiorowe w punkcie II.1 (wykaz opublikowanych monografii naukowych), zamiast w punkcie II.3 (informacja o członkostwie w redakcjach naukowych monografii), tak jak to zwykle jest podawane; nie zostały też podane nazwy wydawnictw przy wyszczególnionych książkach (Habilitant podaje jedynie miejsce publikacji oraz redaktorów). Są to bardzo drobne niedociągnięcia, które wymieniam z obowiązku; nie rzutują one na niezwykle pozytywny obraz całości.



Reasumując, osiągnięcia naukowe dr Partyki inne niż omówiona wcześniej monografia, na które składają się artykuły w czasopismach, rozdziały w pracach zbiorowych, referaty wygłoszone na konferencjach, prace redakcyjne, działalność recenzyjna, oraz aktywność w prowadzeniu współpracy międzynarodowej, prezentują wysoką jakość oraz świadczą o samodzielności i dojrzałości Habilitanta jako badacza literatury amerykańskiej.

### **Dorobek dydaktyczny, organizacyjny i popularyzatorski**

Habilitant nie informuje o żadnych szczególnych osiągnięciach dydaktycznych, ale w pełni wywiązuje się z oczekiwań stosownych dla etapu kariery zawodowej, na którym się znajduje. Dr Partyka ma doświadczenie w prowadzeniu zajęć z literatury amerykańskiej, prowadzi również kursy autorskie oparte na swojej pracy naukowej. O jego kompetencjach jako amerykanisty pozytywnie świadczy fakt, że prowadzi(ł) on wykłady z historii literatury amerykańskiej. Ma również dokonania w zakresie promowania i recenzowania prac magisterskich i licencjackich.

Informacje o działaniach popularyzujących naukę przedstawione przez Habilitanta są bardzo skąpe. Wpisał on w tej kategorii kilka wykładów gościnnych, których tytuły nie sugerują szczególnie popularyzatorskiego charakteru, ale być może same wykłady miały takowy charakter – brak jest bardziej szczegółowych informacji na ten temat. Należy przy tym pamiętać, że popularyzowanie nauki, choć mile widziane, nie jest (i nie powinniśmy oczekiwać, że będzie) domeną każdego naukowca.

Na podstawie autoreferatu można stwierdzić, że dr Partyka wywiązuje się z obowiązków organizacyjnych przedzielanych mu w rodzimej jednostce. Dr Partyka podejmował też wysiłki organizacyjne dotyczące animacji życia naukowego, jako że był członkiem komitetów organizacyjnych pięciu konferencji naukowych.

### **Konkluzja / Wniosek końcowy**

Charakteryzując całościowo dorobek Habilitanta, należy wspomnieć o tym, że stosunkowo najslabiej wypada on pod względem działalności popularyzatorskiej oraz uczestnictwa w grantach, jako że nie brał on udziału w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych. Ten fakt nie umniejsza jednak mojej wysokiej oceny przedstawionego dorobku oraz nie

stanowi przeszkody w ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego w świetle obowiązującej ustawy.

Przedłożone do oceny osiągnięcie naukowe w postaci monografii poświęconej Charlesowi Reznikoffowi, jak również pozostały dorobek naukowy, stanowią przekonujące świadectwo wysokiego poziomu kompetencji merytorycznych oraz warsztatowych Habilitanta. Jest dla mnie całkowicie jasne, że dr Jacek Partyka jest w pełni ukształtowanym, wysoce kompetentnym i samodzielnym badaczem, którego publikacje stanowią znaczny i znaczący wkład w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo.

Biorąc pod uwagę odpowiedź Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na interpelację nr 10213 w sprawie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących przesłanek do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego, można uznać że dorobek dr Jacka Partyki spełnia wymóg wykazania się „istotną aktywnością naukową realizowaną na więcej niż jednej uczelni”. W związku z tym stwierdzam, że dr Jacek Partyka w pełni spełnia wymogi określone w art. 219 ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” z dnia 20 lipca 2018 roku i z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego i nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.

*Zygmunt Mazur*